

# Dlaczego powinniśmy przygotować się do wielkiej wojny – 4

3 lutego 2019

Zbierając materiały do kontynuacji artykułu natrafiłem na bardzo ciekawy materiał [R. F. Sifmana „Dynamika Populacji ROSJI za lata 1897-1914”](#).

W artykule przedstawiono analizę danych statystycznych, które z jednej strony powodują wiele pytań, a z drugiej pozwalają na przyjrzenie się prawdziwym przyczynom wielu wydarzeń, takich jak ciągłe wojny, które toczą się niemal bez przerwy na całym świecie w ciągu ostatnich stuleci.

Na początku rozpatrzmy tabelę 4 „Przyrost naturalny ludności Rosji w latach 1897/13 (z późniejszymi zmianami), tys.”

Przyrost naturalny ludności Imperium Rosyjskiego w ciągu 16 lat od lat 1897-1913 wyniósł ponad 41 mln. ludzi, ze średnim rocznym przyrostem ponad 2.5 mln. ludzi na rok!

Poniżej kolejna ciekawa tabela 6 „Spis ludności Rosji (z wyjątkiem Finlandii) za lata 1897-1914.”, w którym autor artykułu próbuje dokładniej określić stan osobowy Imperium Rosyjskiego, ponieważ oficjalne statystyki budzą wątpliwość co do ich dokładności. Będzie nas interesował nie tyle całkowity stan co dynamika jego zmian, która nie zależy od konkretnych wartości bezwzględnych czyli ostatniej kolumnienki w tabeli, pokazującej przyrost naturalny ludności na 100 ludzi.

W tej tabeli należy zwrócić uwagę na bardzo niski wskaźnik w 1905 roku, który wynosi 1,37 i w 1910 roku, równy 1,44. W roku 1905 mieliśmy wojnę z Japonią a także początek „Pierwszej Rosyjskiej Rewolucji”, na dodatek, jeżeli wierzyć źródłom, w 1905 roku był wielki nieurodzaj

(<http://afanarizm.livejournal.com/174207.html>), co może tłumaczyć znaczny spadek przyrostu ludności w tym roku. A co było przyczyną w 1910 roku takiego spadku? Wojny nie było, rewolucji również. Czy powodem był szczyt tzw. „Reform Stołypina” z masową migracją chłopów na Syberię? W ogóle, to pytanie wymaga dalszych badań.

Skoro wyliczymy średnią wartość przyrostu od 1897 do 1913 roku, to otrzymamy 1,68, jeśli natomiast usuniemy dwa najniższe współczynniki, to otrzymamy 1,72.

Początek okresu rodzenia w rodzinach chłopskich rozpoczynał się w wieku 16-18 lat. Chłopskie rodziny były liczne. Rodziny, które posiadały ponad 10 dzieci nie były rzadkością. I tu mamy pierwszy interesujący moment. Jeżeli policzymy, że kobiety rodziły w wieku 18-40 lat co dwa lata, to otrzymamy 11 dzieci na rodzinę. Czas między pokoleniami wynosił 30 lat. Współczynnik odtwarzania ludności wychodzi 5.5 osoby (11 dzieci zamiast dwóch rodziców). Jednocześnie dowiadujemy się, że była wtedy wysoka śmiertelność, wiele dzieci umierało jeszcze w wieku dziecięcym i nie pozostawiało potomstwa. Niektóre źródła podają śmiertelność dzieci na 50%. Oznacza to, że z 11 dzieci pozostało 5,5 (średnio, a nie w jednej konkretnej rodzinie), co daje już współczynnik odtwarzania populacji na poziomie 2.75. Ale to wciąż dużo, bo jeśli liczyć przeciętne tempo wzrostu populacji, które otrzymujemy z tabeli 6, to w ciągu 40 lat wychodzi 1,98 a nie 2.75. I to właśnie biorąc pod uwagę wysoką śmiertelność dzieci budzi wątpliwości co do swojej wiarygodności.

Tym nie mniej, weźmiemy za podstawę cyfrę, która wynika z tabeli 6 i dla wygody czas między pokoleniami 25 lat. W tym przypadku przy rocznym współczynniku przyrostu 1,68 na 100 ludzi otrzymamy roczny współczynnik przyrostu 1,0168 i współczynnik przyrostu w ciągu 25 lat równy 1,517 (1,0168 w stopniu 25).

W sumie otrzymamy taką ciekawą tabelę:

Jako punkt wyjścia obrano rok 1910 z liczbą ludności 155, 3 mln. z tabeli 6. Jeżeli uważamy, że mamy te same warunki, które były w Imperium Rosyjskim w latach 1897-1913, to 2010 roku na terytorium byłego Imperium Rosyjskiego powinno mieszkać 821, 7 mln. ludzi. A w rzeczywistości było około 270 mln., czyli prawie 3 razy mniej niż mogłoby być.

Obliczenia w odwrotną stronę są również ciekawe, ponieważ przy takim poziomie przyrostu ludności w roku 910 powinno być 9 osób, żeby stan populacja ludności z 1910 roku był zgodny. Innymi słowy, gdyby 1000 lat temu nastąpiła jakaś globalna katastrofa, która doprowadziłaby do ogromnych strat w populacji i przeżyłoby tylko 9 osób, liczebność ludności przywrócona byłaby do podobnego poziomu po 1000 latach.

Jeśli weźmiemy średnie teoretyczne szanse rozrodcze z urodzinami 11 dzieci do wieku 40 lat i śmiertelnością dzieci 50%, ze współczynnikiem odtwarzania 2,75 w ciągu 40 lat, to otrzymamy roczny przyrost około 1,0256 wynikający z poniższej tabeli:

W tym przypadku stopa wzrostu populacji jest nawet wyższa i w 2010 roku liczba ogólna ludności na terytorium Imperium Rosyjskiego powinna zbliżyć się do dwóch miliardów! Z drugiej strony, jeśli w trakcie kataklizmów, które miały miejsce na tym obszarze, na przykład w 1510 roku zginęło 6309 ludzi, to w 1910 roku powraca ona do wartości obserwowanych.

Jeśli spojrzymy na dane dotyczące przyrostu naturalnego w Chinach, w latach 1964/82, to otrzymamy dane bardzo podobne do drugiej tabeli. W 1964 roku liczba ludności Chin wynosiła 694 mln., a w 1982 już 1 008 mln. Średni roczny wzrost ludności wynosi 1, 021, w ciągu 25 lat 1,68, a w ciągu okresu 40 lat 2,29. Czyli, podobne do naszych liczby wzrostu ludności nie są fantastyką. Przy czym należy zauważyć, że w okresie 1964-1982 poziom życia w Chinach był niski, jak również poziom rozwoju gospodarki. Za to w tym czasie mieli oni bardzo niski poziom urbanizacji i duża część ludności żyła na wsi czyli prowadziła

tradycyjny tryb życia z gospodarką naturalną tzn. faktycznie żywiła się tym, co sama wyhodowała na swojej ziemi. Dowodzi to, że wysoki poziom rozwoju gospodarczego i technologii nie jest wcale wymogiem do zapewnienia szybkiego wzrostu populacji.

Nie jest to czynnik ograniczający wzrost populacji, ponieważ teoretycznie kobieta może rodzić dzieci w odstępie jednego roku a jak wspomniałem powyżej, śmiertelność dzieci w granicach 50% w normalnych warunkach budzi duże wątpliwości. Całkowite realne tempo odtwarzania ludności jest równe 5, czyli rodzice wychowali 10 dzieci, co daje roczny przyrost przykładowo o 1, 041.

W tym przypadku krzywa wzrostu ludności wychodzi jeszcze bardziej stromo:

W tym przypadku, jeśli w czasie kataklizmu w 1510 przeżyło tylko 16 osób, to w 1910 roku liczba ludności będzie wynosiła 155, 3 mln., a w 2010 roku już 8 miliardów, a do 2110 nieprawdopodobną cyfrę 480 miliardów.

Z powyższych danych wynika kilka ważnych wniosków.

Po pierwsze, dane te sugerują, że głównym problemem elity rządzącej nie jest wzrost liczby ludności, ale raczej ograniczenie tego wzrostu, a nawet zniszczenie nadmiaru ludności. Szczególnie jeżeli ludność prowadzi gospodarkę naturalną. Do tego, są nieobecne efektywne i dostępne dla większości ludności środki antykoncepcji, które pojawiły się dopiero w 20 wieku.

W związku z tym trudne warunki życia zwykłych ludzi w czasach średniowiecza, spowodowała mająca władzę elita świadomie, aby powstrzymać wzrost liczby ludności. Stąd też i złe traktowanie, a także ukryty kanibalizm i ofiary z ludzi były praktykowane i są stosowane przynajmniej przez część elit rządzących do tej pory. Jest to osobny obszerny temat, o którym mam zamiar napisać oddzielny artykuł, a na razie kilka

dowodów z niedawnej przeszłości.

Na tym wspaniałym średniowiecznym obrazie z ręki katolickiego duchownego spływa krew, którą chciwie łapie ustami nowicjusz.

Fragment z bliska.

Podobne przykłady można znaleźć tu:

– [„Przezroczyta papieska laska i zakrwawione rękawiczki”](#)

– [„Czym pachnie średniowieczna komunia?”](#)

I tu mamy wybór obrazów pod tytułem „le Pressoir Mystique” („Mistyczna prasa”).

Drugi obraz to w ogóle osobliwa instrukcja obsługi.

Obraz ten jest nazywany „Bain Mystique” („Mistyczna łaźnia”), autor Jean Bellegambe. Prawdą jest, że w większości przypadków w internecie widuje się dość małe obrazy, na których nie widać ważnych szczegółów, z wyjątkiem koloru cieczy w kąpielisku, która jest czerwona.

Ale jeśli poszukamy, to można znaleźć też obraz o wysokiej rozdzielczości na których dobrze widać, że w rzeczywistości ciecz w kadzi to krew, która spływa z ukrzyżowanego nad kadzią ciała. Czy widzicie strumień krwi, który z rany na nodze cieknie do kadzi w mistycznej łaźni?

To tylko kilka przykładów, w rzeczywistości jest ich w całej Europie tysiące. Jeżeli ktoś czytał niecenzurowane bajki braci Grimm, to tam nieprzerwanie ma miejsce rozczłonkowanie i zjadanie ludzi. Temu głowę odrabiali, innemu ręce, trzeciego zła wiedźma ugotowała i zjadła itp. Tak więc z wielu ludowych bajek Zachodniej Europy wynika morał, że nie należy podchodzić za blisko zamków, ponieważ żyją tam ludożercy.

Z naszego dzisiejszego punktu widzenia wygląda to na dzikość i jakieś barbarzyństwo. Ale teraz, postawcie się na miejsce

średniowiecznej elity rządzącej, która zmuszona jest do wymyślania najróżniejszych sposobów, żeby ograniczyć przyrost populacji ludności, w tym fizycznej eksterminacji. Jeżeli już i tak będziecie zabijać, to dlaczego by nie wykorzystać tego do jedzenia? Tym bardziej, że z energetycznego punktu widzenia daje to im wymierne korzyści. Tak więc wszystkie te terminy „Stado” i „pasterz”, które są wykorzystywane w chrześcijaństwie, zwłaszcza u katolików, są nie przypadkowe.

Z powyższych danych dotyczących tempa wzrostu populacji wynika jeszcze inny ważny wniosek. Jeśli miały miejsce globalne kataklizmy, śmiertelne epidemie lub wojny światowe z dużą ilością ofiar, to po prostu zmieniając warunki dla ludności można w stosunkowo krótkim czasie zmniejszyć jej stan. A przy sprzyjających okolicznościach w ciągu 500 lat można ten stan odbudować, z 16 ludzi można osiągnąć wynik do kilku miliardów.

Teraz kilka faktów, które wskazują na to, że pod koniec 19 i na początku 20 wieku Imperium Rosyjskie było w fazie szybkiego odzyskiwania populacji po jego masowej zagładzie. Jest mnóstwo wzmianek o tym, że rodziny chłopskie były liczne. Mogę jako przykład podać dane ze swojej rodziny. Dziadek z linii matki urodził się w 1915 roku. W ich rodzinie było 12 dzieci, z których do wieku dorosłego dożyło i wydało potomstwo 7 ludzi. Czyli współczynnik reprodukcji otrzymujemy 3,5. Babcia z linii matki miała 5 dorosłych braci i sióstr, ile było w sumie dzieci nie wiem, ale wiem, że przynajmniej minimum 2 umarło w wieku dziecięcym. Oznacza to, że całkowita ilość to co najmniej 8, a współczynnik reprodukcji wynosi 3. Z linii ojca, który urodził się w 1939 roku jest niewiele danych, ponieważ o ile dziadek zginął w czasie wojny i danych o nim nie ma. Z linii babci, mamy ojca, historia jest również niejasna, cała ich rodzina była represjonowana w czasie wojny domowej ponieważ byli z rodu lokalnych Kozaków. Ale miała ona co najmniej trzy siostry, które znam. Po rozmowie z kilkoma znajomymi okazało się, że większość z nich miała rodziny wielodzietne, co najmniej 4 osoby. Oznacza to, że mamy tempo

reprodukcji dla generacji na początku 20 wieku w granicach 2 osób. O tym mówią dane z pierwszej części artykułu dotyczące liczby ludności Imperium Rosyjskiego z lat 1897-1913, zwłaszcza jeśli usuniemy dwa lata z bardzo niskim przyrostem ludności. W tym przypadku mamy średni roczny przyrost 1, 0172 i przyrost za 40 lat 1, 978.

Dodajmy do tego jeszcze masową migrację ludności w czasie reformy Stołypina, kiedy wywożono chłopów w dużych ilościach na Syberię. Nawiasem mówiąc być może, z tą właśnie masową migracją związane jest zmniejszenie przyrostu populacji w 1910 roku, ponieważ właśnie w tym czasie przypada największy szczyt przenosin chłopów, który aktywnie rozpoczyna się od roku 1908. I to właśnie od tego roku widzieliśmy stopniowy spadek tempa wzrostu populacji. Być może problem był w tym, że podczas przenosin część mężczyzn jechała wybudować najpierw domy a potem sprowadzała tam rodziny. Brak mężczyzn wyraźnie nie sprzyja wzrostowi liczby urodzeń. Natomiast w latach 1911-1912, kiedy ten proces się zakończył, poziom przyrostu ludności od razu stał się wyższy od średniej rozpatrywanego okresu.

To, że jednym z celów elity rządzącej była właśnie potrzeba ograniczenia przyrostu populacji a nie zapewnienie jego wzrost, szczególnie dla krajów Europy Zachodniej, gdzie wskutek bardziej sprzyjającego klimatu gęstość zaludnienia była wyższa niż na północnych terytoriach w Rosji, wyjaśnia bardzo lekceważąca postawa elit do życia w ogóle. Dla niższych kast w większości krajów Europy za wiele przewinień była kara śmierci. Istnieje wiele dowodów na to, że w Europie Zachodniej oraz w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych praktykowano publiczne egzekucje jako formę rozrywki. Przy czym nie było to jakieś rzadkie lub wyjątkowe zjawisko a dokonywano tego regularnie aż do początków 20 wieku.

Do tego dochodzi bardzo okrutny stosunek do rdzennych mieszkańców we wszystkich koloniach, obejmujący masowe egzekucje ludności za wszelkie naruszenia systemu

kolonialnego, zwłaszcza za próbę buntu przeciwko kolonizatorom. Tutaj można włączyć również masowe ludobójstwo rdzennych mieszkańców obu Ameryk, którzy zostali niemal całkowicie zniszczeni przez kolonizatorów. Uwalniali oni przestrzeń życiową dla swoich, niszcząc innych, którzy ponadto nie chcieli być posłusznymi niewolnikami białych ludzi, w odróżnieniu od czarnoskórych lub mieszkańców niektórych azjatyckich krajów.

Same liczby i masowe raporty mówią o tym, że w czasie konfliktu zbrojnego na Ukrainie rannych żołnierzy WSU dobijano w celu wyciągania organów, które sprzedawano na Zachód do przeszczepów. Dla nas jako zwykłych ludzi wydaje się to bestialstwem, a dla rządzącej elity, która zajmuje się tym przez stulecia nie ma w tym niczego niezwykłego, po prostu jeszcze jeden efektywny sposób zarabiania pieniędzy i zmniejszenia nadmiernej liczebności ludności.

Oto kolejny ciekawy wykres, który pokazuje wzrost populacji na Ziemi w latach 1961-2015.

W tym wykresie należy zwrócić uwagę na szybki i systematyczny spadek wzrostu populacji po zniszczeniu Związku Radzieckiego w 1991 roku. Mówi nam to, że samo istnienie ZSRR było powstrzymującym czynnikiem, przeszkadzającym światowej elicie w prowadzeniu polityki ograniczenia wzrostu populacji, nie mówiąc już o zniszczeniu nadmiaru ludności.

Obecne dostępne dane wskazują, że co najmniej część współczesnej rządzącej elity Rosji, na której czele stoi Władimir Putin, wystąpiła przeciwko masowemu ludobójstwu ludności Ziemi, które planowała zachodnia elita.

Kiedy Zachód zaczął niszczenie Libii i publicznie dokonano egzekucji na jej przywódcy Mumarze Kaddafim, Rosja na czele której w tym czasie stał prezydent Dmitrij Miedwiediew, odstąpiła udając, że nas to nie obchodzi. W głosowaniu nad uchwałą przeciwko Libii nie wykorzystano prawa weta, Rosja



„powstrzymała się od głosu”.

W tym samym czasie zachodnie elity próbują zrobić to samo w Syrii, Federacja Rosyjska, na czele której znowu stanął Władimir Władimirowicz Putin nie tylko wyraziła swój sprzeciw, ale również aktywnie wspierała legalnie wybranego prezydenta Syrii Baszara al-Assada. Przy czym pomoc była na gruncie dyplomatycznym, ekonomicznym a także militarnym, nie tylko zapewniając dostawy broni ale również osłonę w postaci systemu obrony przeciwrakietowej, co namacalnie było widoczne podczas jakoby „szkoleniowego” wypuszczenia niezidentyfikowanych rakiet balistycznych z akwenu Morza Śródziemnego na terytorium Syrii, które zlikwidowały nasze okręty marynarki wojennej.

Równolegle wraz z krajami BRICS rozpoczął tworzenie alternatywnego systemu finansowego i gospodarczego, który zagroził monopolowi dolara amerykańskiego i Rezerwie Federalnej w gospodarce światowej. A właściciele FED nie wybaczą takiej bezczelności. Jednym z powodów, dla którego ukarano tak brutalnie Muammara Kadafiego i do tego jeszcze to sfilmowano, po czym wielokrotnie pokazano wszystkim w zachodnich mediach jest to, że na krótko przed zniszczeniem Libii Muammar Kaddafi miał zamiar wypuścić do obiegu w krajach Magriba Maghrebu tzw. „dinar złota”, który miał być alternatywą dla dolara. Przy czym na etapie przygotowań „złoty dinar” byłby pokryty Libijską ropą naftową, podczas gdy dolar realnie już od dawna takiego nie posiada, jest to po prostu zwykły papierek lub cyfry w komputerze. Dlatego publiczna okrutna egzekucja Muamara Kadaffi, a także manifestacja w mediach, to przede wszystkim wiadomość do przywódców wszystkich innych państw. Dlatego grupa Putina tylko za próbę stworzenia alternatywnego systemu finansowego powinna była otrzymać od gospodarzy FED „czarny znak”.

Ale grupa Putina aktywnie działa przeciwko procesom zniszczenia Ukrainy i jej ludności przez tamtejszych oligarchów, którzy zrobili to pod płaszczykiem „walki z korupcją”. Aby lepiej zrozumieć to, co teraz naprawdę się

dzieje na Ukrainie, polecam film z wystąpienia Siergieja Daniłowa, gdzie on w bardzo przystępnej formie opowiada o działaniach zorganizowanej grupy przestępczej ukraińskich oligarchów:

Informacje na temat projektu „Izrael”, który rozpoczął się po II wojnie światowej, część światowej elity, jak dochodzą wieści z różnych źródeł, zamierza złożyć w ofierze. To naturalne, że rządząca elita Izraela, jak również tamtejsze służby specjalne mają wystarczająco duże grupy, która sprzeciwiają się temu planowi. W ich opinii jedyna w świecie siła, która może ich obronić przed realizacją tego planu to Federacja Rosyjska na czele z grupą Putina, dlatego w tym momencie stali się tymczasowym sojusznikiem Putina i jego ekipy. Właśnie ten fakt wyjaśnia, dlaczego wielu różnych ekspertów i specjalistów, w tym „byłych” pracowników służb specjalnych Izraela zaczęło wydawać ostatnio wiele rozmaitych i ciekawych informacji o zachodzących w świecie procesach.

W tym przypadku jedyną siłą, która może teraz uderzyć w Izrael, żeby wywołać pożądany skutek dla organizatorów procesów w świecie, jest ISIS. Do tego, żeby rozpętać następną wojnę światową konieczne jest pokazanie ludziom i niewtajemniczonym we wszystkie szczegóły narodowym elitom niższego poziomu potężnego i straszliwego wroga by przekonać ich do udziału w tej wojnie. Kiedyś dla narodów takim pro-amerykańskim wrogiem był Związek Radziecki, ale w 1991 roku został wyeliminowany. Więc trzeba utworzyć nowego silnego i strasznego wroga, i wróg ten jest aktywnie tworzony w charakterze właśnie ISIS.

Ten projekt stał się spadkobiercą i sukcesorem poprzedniego amerykańskiego projektu „Al-Kaida”, który początkowo powstał w celu konfrontacji z ZSRR w czasie wojny w Afganistanie, a potem wykorzystywano go na całym świecie do stworzenia obrazu strasznych islamskich terrorystów. Jednak, aby sprostać globalnym wyzwaniom status tajnej organizacji terrorystycznej

nie wystarczył, poza tym nie wiadomo gdzie oni są i jak można z nimi wygrać. W związku z tym, „Al-Kaida” prędzej czy później musiała zostać przekształcona w rodzaj państwa terrorystycznego z konkretnym terytorium i strukturą kierowniczą, co teraz obserwujemy. I nagle wszyscy obywatele zrozumieli, gdzie należy tego wroga szukać i jak go zniszczyć.

Właśnie dla stworzenia muzułmańskiego kalifatu Amerykanie uruchomili tak zwaną [„Arabską wiosnę”](#).

Terytoria, na której uruchomiono te procesy, powinno według planu organizatorów w końcowej fazie stworzyć terytorium nowego muzułmańskiego radykalnego terrorystycznego państwa.

Jest oczywiste, że jeśli projekt jest realizowany to los Izraela, który istnieje wewnątrz tego nowotworu jest przesądzony.

Dlaczego tej części światowej elity, która wzięła kurs na wojnę światową i masowe ludobójstwo ludności planety potrzebne ISIS?

Po pierwsze, jest to „kozioł ofiarny”, na który chcą zrzucić winę za to co się stało, kiedy wszystko się skończy. Dokładnie to samo miało miejsce w swoim czasie z Hitlerem i niemieckim faszyzmem, kiedy najpierw zachodnie elity wszelkimi sposobami pomagały Hitlerowi przywrócić ekonomiczny i wojenny potencjał Niemiec przygotowując go do wojny z ZSRR, a potem kiedy Hitler już nie mógł realizować planu zniszczenia ZSRR, spokojnie go zdradzono i oskarżono winą za wszystkie potworności drugiej wojny światowej. O tym, że to oni dali Hitlerowi pieniądze na odbudowę gospodarki i produkcję broni, a potem czerpali ogromne zyski ze sprzedaży broni i zasobów, zarówno Hitlerowi jak i Stalinowi nie wspominają.

Po drugie, jest to siła, która powinna urządzić najpierw masowe ludobójstwo na terytorium Afryki a potem w Azji, rozwiązując tym samym problem niepotrzebnego zaludnienia Ziemi.

Po trzecie, obecność tak wielkiej i straszliwej potęgi na świecie powinna automatycznie spowodować, że wszystkie pozostałe kraje, szczególnie rozwinięte, będą bardziej uległe Amerykanom, ponieważ kto ich może obronić przed tą plagą jeśli nie najpotężniejsza na świecie Amerykańska armia? A jeżeli ktoś się odważy oponować to mogą oni urządzić w celach wychowawczych kolejny atak terrorystyczny, na przykład zabijając redakcję pisma satyrycznego. Wszystko to jest oczywiste, że jeśli magazyn rysował obraźliwe wizerunki proroka, to strzelać do nich mogli tylko muzułmańscy radykałowie.

Tak, więcej pokazywanie filmów w Internecie, z odciętymi głowami lub spalonymi żywcem zakładnikami są po to, żeby stworzyć u obywatela wrażenie strasznych i krwiożerczych muzułmanów. Obywatel w rzeczywistości i tak nie rozumie, że większość z tych filmów jest podrobiona. O fałszywych filmach z egzekucji egipskich zakładników można przeczytać tu [„Jak nas oszukuje elita światowa”](#).

Fakt, że jedyne państwo, które obecnie prowadzi realną i poważną walkę z jednostkami ISIS jest właśnie Iran, republika muzułmańska, kraj islamskiego fundamentalizmu, obywatelowi z Zachodu nie będzie znany, ponieważ zachodnie media nie powiedzą mu tego.

Jeszcze jedno bardzo ważne udogodnienie dla nich jest takie, że ISIS w tej chwili nie posiada arsenału jądrowego, a to oznacza, że w razie wojny z ISIS można nie obawiać się dużej wojny jądrowej, jak np. w razie starcia z ZSRR albo nawet ze współczesną Rosją. Tych kilka ładunków jądrowych, które bojownikom ISIS podrzuca amerykańscy gospodarze, żeby zniszczyć Izrael, lub które oni sami wysadzą w odpowiednim miejscu i momencie oskarżając o to bojowników ISIS, tak naprawdę się nie liczy. Dwa-trzy wybuchy jądrowe średniej mocy w skali globalnej nie wywoła poważnych następstw, za to wywoła niezbędny społeczny rezonans i stworzy niezbędny powód do dalszego rozwoju sytuacji w potrzebnym dla reżyserów kierunku.

Tak więc ci, którzy mają oczy niech dostrzegą, ci co mają mózgi niech zrozumieją.

Autorstwo: Dmitrij Mylnikow

Tłumaczenie: Treborok

Źródła oryginalne: [Kramola.info](http://Kramola.info), [Mylnikovdm.Livejournal.com](http://Mylnikovdm.Livejournal.com)

Źródło polskie: [Treborok.wordpress.com](http://Treborok.wordpress.com)